

jego zarania nie powiodła się, skutkiem zbyt dużych braków warsztatowych w partiach poświęconych czasom średniowiecza i początkom ery nowożytnej. Omówiona monografia jeszcze dobitniej ukazuje potrzebę podjęcia naukowej syntezy tego miasta. Wydaje się, że analogicznie do innych opracowań tego rodzaju, dotyczących różnych ośrodków miejskich, przedsięwzięcie tego typu winno być kolektywne. Przy daleko obecnie posuniętej specjalizacji w dziedzinie nauk historycznych, objęcie tak rozległej i różnorodnej problematyki jest zadaniem przekraczającym możliwości jednego badacza.

Andrzej Wędzki

MAURICE COUVE DE MURVILLE: *Une politique étrangère, 1958 - 1969*. Plon, Paris 1971, 503 ss.

Książka Couve de Murville'a o francuskiej polityce zagranicznej ogarnia jedenaście lat prezydentury generała de Gaulle'a, które zarazem pokrywają się z okresem największej aktywności i osobistych sukcesów autora, wówczas popularnego polityka i dyplomaty. W 1958 r., mając już za sobą wieloletnią działalność w służbie dyplomatycznej, Couve de Murville objął kierownictwo Ministerstwa Spraw Zagranicznych i dzięki poparciu generała de Gaulle'a funkcję tę sprawował nieprzerwanie przez dziesięć lat (1 VI 1958 - 31 V 1968). Był to swego rodzaju ewenement jak na warunki francuskie, charakteryzujące się osławioną fluktuacją na stanowiskach ministerialnych. Po kryzysie majowym w 1968 r. przez krótki okres stał na czele Ministerstwa Gospodarki i Finansów, a następnie przez kilka miesięcy kierował ostatnim rządem utworzonym w czasie prezydentury de Gaulle'a (13 VII 1968 - 27 IV 1969). Stanowisko premiera było ukoronowaniem politycznej kariery Couve de Murville'a, ale zapewne również jej ostatnim etapem. Od ustąpienia de Gaulle'a datuje się gwałtowny spadek wpływów tego polityka i nic też dziwnego, że odsunięty od czynnego udziału w życiu politycznym podjął próbę przedstawienia i uzasadnienia francuskiej polityki zagranicznej w okresie, kiedy był jej realizatorem — jeśli już nie współtwórcą.

Rola Couve de Murville'a jako współtwórcy była dość ograniczona tym, że w latach 1958 - 1969 zasadniczy kształt zewnętrznej działalności Francji nadawał bez wątpienia de Gaulle, a minister spraw zagranicznych był przede wszystkim wykonawcą. Wykonawcą jednak — trzeba dodać — którego wyobrażenia o międzynarodowej pozycji i polityce Francji pokrywały się zupełnie z ideałami generała de Gaulle'a. Couve de Murville był najwyżej skłonny łagodzić i temperować niektóre szczególnie drażliwe i brutalne w formie posunięcia prezydenta. Choć książka nie ujawnia kontrowersji wewnątrz rządu francuskiego na tle polityki zagranicznej, to jednak skądinąd wiadomo, że Couve de Murville opowiadał się za bardziej pojednawczą w tonie polityką, np. w sprawie stosunków między Francją a NATO lub w związku z kwestią przyjęcia W. Brytanii do Wspólnego Rynku. Rozbieżności między de Gaulle'em i jego ministrem nie wykraczały jednak poza różnice natury taktycznej. Couve de Murville w pełni solidaryzował się z celami, które de Gaulle stawiał przed polityką francuską, a prezydent darzył ministra całkowitym zaufaniem i wysoko ocenił w nim lojalność oddanego wykonawcy i wytrwałość doświadczonego dyplomaty.

Książka Couve de Murville'a, choć nawiązuje do jego działalności, tylko częściowo ma charakter pamiątkarski. Autor wprawdzie znajdował się w centrum

opisywanych wydarzeń, ale jego relację cechuje unikanie osobistych akcentów i troska o zachowanie pewnego obiektywizmu. Książka dotyczy głównie polityki francuskiej, a nie kariery autora; jej celem jest, nie tyle uwypuklenie osobistej roli autora, ile zobrazowanie działalności Francji na arenie międzynarodowej. Znamienna w tym kontekście jest powściągliwość, z jaką autor wyraża się o innych politykach, unikając częstego u pamiętnikarzy zacietrzewienia i jednostronności. W książce dostrzec można czasami dużo zrozumienia nawet wobec postaw odmiennych niż te, które w rozmowach dyplomatycznych reprezentował Couve de Murville. Niekiedy tylko można się dopatrzeć w jego krytyce pewnego zniecierpliwienia i niechęci, np. gdy zarzuca politykom zachodnioniemieckim lub amerykańskim brak realizmu i upór. W całej książce przeważa jednak wykład spokojny i rzeczowy, co wydaje się zasługiwać na podkreślenie tym bardziej, że jest ona napisana z jednoznacznie gaullistowskiego punktu widzenia.

Wierność gaullizmowi wyraża się w konsekwentnej obronie podstawowych założeń polityki zagranicznej V Republiki, której osiągnięcia autor uwypukla przy każdej sposobności. Z drugiej jednak strony Couve de Murville nie neguje ciągłości między polityką IV i V Republiki i wskazuje na momenty świadczące o kontynuowaniu wcześniejszych koncepcji. Reprezentuje pogląd, iż w okresie IV Republiki nie brak było słusznych idei, z tym jednak, że Francja nie miała wówczas dostatecznego autorytetu dla ich zrealizowania. Obciążał ją zły stan finansów i gospodarki, a wojny kolonialne przyczyniały się do osłabienia jej pozycji międzynarodowej. Nie posiadała również — zdaniem autora — odpowiednich instytucji zdolnych zagwarantować stabilizację wewnętrzną. Osiągnięciem V Republiki było przewyciężenie tych słabości oraz wyzyskanie warunków międzynarodowych dla niezależnienia i przydania siły francuskiej polityce zagranicznej.

Sukcesy Francji Couve de Murville przedstawia poprzez charakterystykę głównych kierunków zewnętrznej działalności tego państwa. Stosunkowo najwięcej miejsca zajmują w książce sprawy zachodnioeuropejskie, jako leżące w sferze bezpośrednich interesów i oddziaływania Francji. Autor szeroko opisuje problemy związane z integracją zachodnioeuropejską, zarówno w aspekcie gospodarczym, jak i planów powołania unii politycznej. Wiele również uwagi poświęca kontrowersjom wokół przystąpienia W. Brytanii do EWG oraz stosunkom francusko-zachodnioniemieckim. Drugim zagadnieniem dominującym w książce są stosunki między Francją a Stanami Zjednoczonymi, rozważane w kontekście zmieniającej się roli sojuszu atlantyckiego, relacji między USA a Europą zachodnią, konfliktu wietnamskiego i niezależności francuskiej. Trzeci kompleks zagadnień poruszonych w książce obejmuje działalność Francji na rzecz odprężenia w Europie i dotyczy stosunków z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi. Autor tylko sporadycznie wykracza poza przedstawioną wyżej problematykę. Nie omawia sprawy algierskiej, choć podkreśla jak wielką rolę odegrało jej uregulowanie dla podniesienia prestiżu Francji i rozszerzenia jej wpływów w świecie. W bardzo też pobieżny sposób charakteryzuje stosunki między Francją a krajami arabskimi oraz proces stopniowego rozluźniania powiązań z Izraelem.

Książka Couve de Murville'a w zasadzie nie zawiera żadnych rewelacji faktycznych, choć niewątpliwie wzbogaca wiedzę o wielu sprawach szczegółowych. Wartość jej polega raczej na tym, że były minister w szeregu przypadkach dostarcza danych potwierdzających wcześniej wysuwane przypuszczenia lub twierdzenia. Odnieść to można np. do stosunków francusko-zachodnioniemieckich; Couve de Murville dość otwarcie pisze o sprzecznościach i konfliktach w tych relacjach. Według jego oceny, współpraca między Francją a NRF okazała się owocna tylko

w sferze kontaktów między młodzieżą obu krajów. Poza tym — stwierdza — nie stworzono nawet podstaw pod konstruktywny dialog, nie mówiąc już o wspólnej polityce.

Rozbieżności między Francją a NRF zarysowały się m. in. na tle francuskiego stanowiska wobec odprężenia i „problemu niemieckiego”. Francja wprawdzie nie odmawiała Niemcom prawa do zjednoczenia, ale w rozmowach ze stroną zachodnio-niemiecką jednoznacznie wypowiadała się za prymatem odprężenia i wyłączeniem spraw niemieckich z konfliktu między wielkimi mocarstwami. Stanowisko takie było nie do przyjęcia np. dla Erharda i Schrödera, którzy występując przeciwko odprężeniu, twierdzili, iż może ono pociągnąć za sobą zupełny brak zainteresowania Związku Radzieckiego ewentualnym zjednoczeniem Niemiec. Francja nie ukrywała również w rozmowach dyplomatycznych swego poglądu o konieczności uznania przez NRF granicy na Odrze i Nysie oraz utrzymania w mocy odrębnego statusu Berlina Zachodniego. W związku z problemem berlińskim Francja stała na stanowisku, iż Berlin Zachodni nie powinien należeć do NRF i odnosiła się krytycznie do przejawów zachodnioniemieckiej działalności politycznej w tym mieście.

Z książki Couve de Murville'a wynika, że okres kanclerstwa Erharda przyniósł poważne zadrżnienia między Francją a NRF na tle polityki wobec Europy wschodniej i że pewne zbliżenie stanowisk nastąpiło dopiero po objęciu władzy przez koalicję CDU/CSU i SPD. Autor odnotowuje, że stosunek nowego rządu do spraw wschodnich był już nieco inny i o wiele mniej dogmatyczny. Brandt nie żywił iluzji co do rychłego zjednoczenia Niemiec i skłonny był poprzeć ideę kontaktów z NRD, choć nie godził się jeszcze na uznanie tego państwa. Warto nadmienić, że również Francja w 1966 r. reprezentowała pogląd, że aczkolwiek NRD jest faktem dokonany, to jednak jako twór „sztuczny” nie zasługuje na uznanie międzynarodowoprawne. Pisząc przychylnie o ewolucji polityki wschodniej w okresie rządów „wielkiej koalicji”, Couve de Murville wyraża się jednak krytycznie o ówczesnej taktyce zachodnioniemieckiej wobec Europy wschodniej, a zwłaszcza wobec Czechosłowacji. W innym miejscu, ale nie bez związku z tą taktyką podkreśla, że Francja zawsze uwzględniała realia wschodnioeuropejskie.

W sumie, książka Couve de Murville'a, dzięki kompetencjom autora i rzeczowemu wykładowi, daje przejrzysty obraz francuskiej polityki zagranicznej w latach 1958 - 1969. Pisana ze stanowiska gaullistowskiego, rozszerza i pogłębia ona znajomość motywów polityki francuskiej, a poza tym w wielu przypadkach uzupełnia w szczegółach wiedzę o tym okresie.

Zbigniew Mazur

Studia Historica Slavo-Germanica. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Instytut Historii, Poznań 1973 r. nr 1/1972, 359 ss.

Pierwszy zeszyt *Studia Historica Slavo-Germanica* sygnalizuje pojawienie się nowego wydawnictwa naukowego, które ma być poświęcone problematyce niemieckiej i szeroko ujmowanym stosunkom polsko-niemieckim. Zasadność powołania do życia tego wydawnictwa, Redakcja¹ tłumaczy w *Przedmowie*, gdzie m. in. stwierdza co następuje:

¹ W skład Komitetu Redakcyjnego wchodzi: A. Czubiński (redaktor naczelny), H. Orłowski, B. Piotrowski, J. Strzelczyk; Radę Redakcyjną tworzą J. Chodera, A. Czubiński, Z. Grot, W. Jakóbczyk, G. Labuda (przewodniczący) Cz. Łuczak, B. Miśkiewicz, J. Pajewski, J. Topolski i J. Wąsicki.